



Dziś w prorocत्वach

Zagrożenie wojną nuklearną

A dzień Pański nadejdzie jak złodziej; wtedy niebios z traskiem przeminą, a żywioły rozpalone stopnieją, ziemia i dzieła ludzkie na niej spłoną
– 2 Piotra 3:10.

Niedawno Korea Północna wydała oświadczenie, że unicestwi Stany Zjednoczone uderzeniem nuklearnym, co przyniosłoby prezydentowi Korei Północnej, Kim Jong-un, „ostateczne zwycięstwo” w Wojnie Koreańskiej toczonej między tymi dwoma krajami w latach 1950-1953. Od zakończenia II Wojny Światowej w niektórych krajach przeprowadzono ponad 2000 testów broni jądrowej. Próba nuklearna przeprowadzona w Korei Północnej we wrześniu 2017 roku, w górzystym terenie nieopodal miejscowości Punggye-ri, we wrześniu, wywołała wstrząs o sile 6,3 stopnia, które odczuwalne było w Chinach. Uważa się, że ładunek musiał mieć moc w zakresie od 50 do 120 kiloton. Zakładając, że zdetonowany ładunek miał moc 50 kiloton, to byłby on około trzy razy większy niż amerykańska bomba, która zniszczyła Hiroszimę w Japonii podczas II Wojny Światowej.

Traktat o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej został podpisany w 1968 roku jako środek mający zapobiec rozprzestrzenianiu się technologii i broni jądrowej, promujący współpracę w zakresie pokojowego wykorzystania energii jądrowej, jak również w celu dalszego rozbrojenia jądrowego oraz ogólnego i całkowitego rozbrojenia. W październiku 2013 roku stronami traktatu było 189 uznanych państw. Trzy kraje – Indie, Izrael i Pakistan – nigdy nie podpisały traktatu. Korea Północna wycofała swój podpis w styczniu 2003 roku.

Hiroszima i Nagasaki

Około siedemdziesiąt dwa lata temu świat zobaczył skutki wybuchu nuklearnego w Japonii, po tym jak prezydent USA Harry Truman nakazał przeprowadzenie nuklearnego ataku na Hiroszimę i Nagasaki. Oba miasta zostały prawie całkowicie zniszczone. Z wybuchu ocalało około 200 000 mieszkańców, podczas gdy pozostali, znajdujący się w bliskim zasięgu rażenia, zostali narażeni na oddziaływanie tak wysokiej temperatury, że właściwie wyparowali. W Hiroszimie, jedyne co po nich pozostało na kamiennych ławkach w pobliżu centrum eksplozji, to zarys ich siedzących postaci.

Niedawno wydana książka autorstwa Ari Beser’a, członka Fulbright-National Geographic, opisuje doświadcze-

nia dziesięciu ocalałych osób, które były blisko wybuchu w Hiroszimie. Między rozdziałami poświęconymi ich zeznaniom znajduje się szczegółowy opis historii dziadka Ariego Beser, inżyniera wojskowego żydowskiego pochodzenia. Został on włączony w ściśle tajną misję testowania bomb atomowych użytych następnie przeciwko Japończykom. Chociaż dziadek Ariego nigdy nie żałował tego, co robił, to jednak wyraził szczere przekonanie, że ten rodzaj wojny nigdy nie powinien się powtórzyć.

Badania przeprowadzone na dzieciach narażonych na promieniowanie z bombardowań przeprowadzonych w Japonii wykazały, że liczba zgonów wzrosła w ciągu dziewięciu miesięcy. Czterdzieści trzy procent cięż z narażeniem płodu na promieniowanie zakończyło się spontanicznym poronieniem, śmiercią płodu lub śmiercią niemowląt. Generał Leslie Groves, dyrektor Projektu Manhattan, w ramach którego opracowano bomby nuklearne, zeznając pod przysięgą w czasie przesłuchania w Kongresie po ataku jądrowym oświadczył, że śmierć na skutek narażenia na wysoki poziom promieniowania nastąpiła „bez zbędnego cierpienia”. Nic jednak nie powiedział o następstwach dla tych, którzy ocalili.

Współczesny arsenał

Dziewięć krajów na świecie posiada łącznie 15,375 głowic nuklearnych. Stany Zjednoczone i Rosja posiadają 93% globalnego arsenału nuklearnego. Od lat osiemdziesiątych, kiedy to zgromadzono największe zapasy, arsenały te zmniejszyły się o ponad dwie trzecie. Jednak bomby, które pozostały, są o wiele potężniejsze niż te, które spadły na Japonię w 1945 roku, a ryzyko rozwoju broni w krajach, które nie są zaangażowane w rozbrojenie, jest wielkie.

W 1948 roku Albert Einstein podsumował tę kwestię w następujący sposób: „Uwolniona moc atomu zmieniła wszystko, oprócz naszego sposobu myślenia. Dryfujemy w kierunku niezrównanej katastrofy.” Powiedział także: „Nie wiem, jaka broń zostanie wykorzystana podczas trzeciej wojny światowej, ale czwarta wojna światowa rozegra się przy użyciu kijów i kamieni”.

Boża perspektywa

„Pokolenie odchodzi i pokolenie przychodzi, ale ziemia trwa na wieki” (Kazn. 1:4). Pismo Święte obiecuje, że ziemia nigdy nie przestanie istnieć. Czy wyklucza to jednak możliwość zdarzenia nuklearnego, które może zniszczyć tysiące, a nawet miliony istnień?

Apostoł Piotr wypowiedział się na ten temat w taki



sposób: „Obstając przy tym, przeocząją, że od dawna były niebiosy i była ziemia, która z wody i przez wodę powstała mocą Słowa Bożego. Przez co świat ówczesny, zalany wodą, zginął. Ale teraźniejsze niebo i ziemia mocą tego samego Słowa zachowane są dla ognia i utrzymane na dzień sądu i zagłady bezbożnych ludzi” (2 Piotra 3:5-7). W dniach Noego prawie wszelkie życie na ziemi zostało zniszczone, podczas gdy fizyczna ziemia pozostała. Arka Noego spoczęła na górach Ararat, zachowana dla nowego porządku rzeczy jaki wprowadzony został na ziemi (Rodz. 8:4). Porównanie św. Piotra tego „świata” ze „światem” Noego sugeruje, że „niebiosy i ziemia, które teraz są”, odnoszą się raczej do istniejącego porządku rzeczy niż do fizycznego otoczenia.

Armagedon stał się słowem używanym dla opisanego konfliktu między narodami i ideologiami, szczególnie gdy na całym świecie panuje chaos. Nasze media często wykorzystują to pojęcie dla opisanego czegoś, co ma poważne konsekwencje. W rzeczywistości Armagedon jest terminem biblijnym używanym w końcowej księdze Biblii, w księdze Objawienia. Jest to związane z tym, co nazywa się „wojną w ów wielki dzień Boga Wszechmogącego” (Obj. 16:14). Ponieważ Apokalipsa jest księgą symboli, w której pewne nazwy są używane do wskazania czegoś związanego z historycznym wydarzeniem, nie należy się spodziewać dosłownego wypełnienia się przedstawionych tam obrazów.

Słowo „Armagedon” pochodzi z języka hebrajskiego, a nie z greckiego, w którym napisano Księgę Objawienia. Jest ono powiązane geograficznie i historycznie ze wzgórzem Megiddo w Izraelu. Megiddo zajmowało strategiczną pozycję w starożytnym Izraelu – było ważnym przejściem z nizinnej do górystej części tego kraju. Było to wielkie pole bitewne Izraela, gdzie Gedeon i jego 300 ludzi pokonali Madianitów. To tam

właśnie król Saul został pokonany przez Filistynów. Aby zrozumieć znaczenie tego pojęcia w Objawieniu, należy zastanowić się nad bitwami, w których uczestniczył starożytny Izrael.

Była jedna wyjątkowa cecha wspólna dla wszystkich bitew Izraela: sam Bóg brał w nich udział i decydował o zwycięstwach lub porażkach w celu realizacji swoich własnych planów. Sugeruje to, że ostateczna bitwa określona jako Armagedon będzie walką, którą sam Bóg będzie zainteresowany. Będzie to wydarzenie, którym On sam będzie kierował, zapewniając ostateczne i chwalebne zwycięstwo siłom sprawiedliwości.

W tej ostatniej, wielkiej bitwie wszystkich wieków, zło zostanie definitywnie unicestwione, aby ustąpić miejsca dla Królestwu Chrystusowemu. Dlatego właśnie bitwa ta została określona jako „(...) wojną w ów wielki dzień Boga Wszechmogącego” (Obj. 16:14). Podczas tej bitwy „(...) cała ziemia będzie pożarta ogniem mojej żarliwości” (Sof. 3:8). Jak w czasach Noego, Jehowa usunie stary, samolubny porządek stworzony człowiekiem, po to żeby zaprowadzić nowy ład. „Potem jednak przemienię ludom ich wargi na czyste, aby wszystkie mogły wzywać imienia Pana i służyć mu jednomyślnie” (Sof. 3:9).

Ludzkość ani ziemia nie przestaną istnieć, ale zmieni się sposób postępowania. Prorok Sofoniasz zapewnia nas, że wtedy będzie jeden wiodący głos na całym świecie. Nie będzie potrzeby podpisywania traktatów pokojowych ani wysuwania gróźb w celu ochrony własnego narodu. W nowym porządku rzeczy wszyscy ludzie nauczą się żyć w harmonii. „Wtedy rozsądzać będzie narody i rozstrzygać sprawy wielu ludów. I przekują swoje miecze na lemiesze, a swoje włócznie na sierpy. Żaden naród nie podniesie miecza przeciwko drugiemu narodowi i nie będą się już uczyć sztuki wojennej” (Izaj. 2:4).